

TYGODNIK KATOLICKI

PISMO RELIGIJNE DLA ZIEM ODZYSKANYCH

Rok II.

Gorzów Wlkp., dnia 10 — 16 sierpnia 1947 r.

Nr 31

Niepokalane Serce Marii

Mija właśnie rok czasu, jak cała Polska przeżywała jedną z najbardziej podniosłych uroczystości. W dniu 15 sierpnia, a w jeszcze większym stopniu w dniu 8 września 1946 r. zebrały się nieprzejrzane rzesze u stóp Jasnej Góry. Nastąpiła niezwykła chwila. Oczy całego narodu wzniosły się ku swej Królowej, która już od wieków włada z Częstochowy nad naszą ziemią, nad naszymi dziejami, nad naszą dolą i niedolą. Czy to była tylko bardziej zbiorowa pielgrzymka dziękczynna za ocalenie, za uwolnienie od okrutnego najeźdźcy? Nie, to było coś jeszcze większego i ważniejszego. To miało nastąpić poświęcenie się Narodu Polskiego Niepokalanemu Sercu Najświętszej Marii Panny. Toteż serca milionowego tłumu zabiły jeszcze goręcej i żywiej, kiedy przez usta przedstawiciela naszego Kościoła padły wiekopomne słowa wzruszającego ślubowania.

Pamiętamy te chwile i te słowa. Uświadamiamy sobie doniosłość tego wydarzenia. Nie tylko nad naszą ziemią, ale i nad innymi krajami dokonywało się przełomowe dzieło wiary, nadziei i

miłości ku Bogarodziecy a równocześnie spłynęły na świat niezliczone promienie łask ze strony Matki Najczystszej, Panny możnej i łaskawej na biedną, grzeszną i nieszczęśliwą ludzkość. Był to również olśniewający już rozkwit nabożeń-

stwa ku Niepokalanemu Sercu Najświętszej Marii Panny.

Nabożeństwa ku Niepokalanemu Sercu Marii ogarnęło już cały świat. Dokonało zdumiewającego, szybkiego i całkowitego podboju ludzkich serc i dusz. Tętniło — co prawda już oddawna, wzrosło jeszcze z rozkwitem nabożeństwa do Najśłodszego Serca Jezusa, ale pełny rozwój osiągnęło, zwłaszcza po minionej straszliwej wojnie, tak na skutek uderzających łask, jakie wytrysły w Fatimie, jak zwłaszcza po pamiętnym poświęceniu Kościoła i całego świata Niepokalanemu Sercu Marii, jakiego dokonał Ojciec św. Pius XII w dniu 31 października 1942 r. „w tej tragicznej godzinie dziejów ludzkich“.

Od tej chwili wzmacnia się ustawicznie ożywna ufność i nabożeństwo ku Niepokalanemu Sercu Marii nie tylko jako Patronki Pokoju, ale i pocieszycielki nieszczęśliwych, którą niewątpliwie „wzruszy tyle spustoszeń materialnych i moralnych, tyle bólu, tyle ucisków ojców i matek, małżonków, braci i niewinnych dzieci, tyle życia świętego w kwiecie wieku, tyle ciał rozszarpanych w okrutnej rzezi, tyle serc umę-



„O Mario, wyprowadź rodzaj ludzki z udręki i bezładu, z nieuczciwości i grzechów“.

X. Mędlewski

Pierwsza obietnica Zbawiciela

Pierwsi rodzice popełniwszy grzech pierworodny utracili natychmiast piękność i świętość duszy utracili bowiem uświęcającą ich duchonych i konających, tyle dusz w niebezpieczeństwie wiecznego zatracenia“.

Wraz z tą błagą modlitwą o litość następuje coraz do doskonałego zrozumienie Niepokalanego Serca Marii jako niedoścignionego przykładu świętości, jako ośniewającego, zwłaszcza wzoru czystości. Przecież to Serce było najściślej zespolone z Sercem Jezusa. Wyczuwało nie tylko Jego bicia, ale i wszystkie Jego zamiary i pragnienia. To serce przeżywało wszystkie radości i smutki Serca Jezusowego, zachowało najdokładniejsze szczegóły z Jego życia, Jego rady, nauki, Jego świętość i miłość. I dlatego Serce Marii ogarnia nas największą miłością po Sercu Jezusowym. Poznawszy z bliska i przeżywając w sobie wielką miłość i świętość Jezusową, stała się sama niezwykłym ogniskiem miłości, świętości i czystości, której nie zmącił żaden grzech, żadna namietność i pożądliwość zmysłowa.

Toteż Ojciec św., a za nim biskupi i pisarze katolicycy przywiązują do tego nabożeństwa ogromną i uzasadnioną ufność, że wpłynie ono wydatnie na przezwyciężenie zepsucia obyczajów, jakie nas zalewa i zagraża swą zgnilizną nie tylko moralności poszczególnych dusz, ale i podstawom rodziny, a nawet przyszłości poszczególnych narodów. Dlatego też sam Papież Pius XII zwraca się do Niepokalanego Serca Marii w tych znamienitych słowach: „Rozpal wśród wiernych umiłowanie czystości, praktykę życia chrześcijańskiego“, stąd także i nasi biskupi powtarzają za nim: „wyprowadź rodzaj ludzki z udręki i bezładu, z nieuczciwości i grzechów“. Te same błagania zaniesie przed Niepokalane Serce Marii i Apostolstwo Modlitwy oraz wyteży zdwojoną pracę nad rozszerzaniem tego nabożeństwa przez modlitwy, pobożne rozmowy i własny przykład czystego życia.

Ks. St. Kuźnar T. J.
P. S. J.

sze łaskę Bożą a z nią prawo do nieba. Ponieważ odtąd wszyscy ludzie rodzili się i umierali z zmagą grzechu pierworodnego na duszy, przeto nikt z ludzi nie mógł być zbawiony. Dusze tych, co umierali w grzechach ciężkich, szły od razu do piekła na wieczne potępienie. Dusze tych ludzi natomiast, co umierali w miłości ku Bogu i w serdecznym żalu za popełnione w ciągu życia grzechy, nie szły do piekła, chociaż były zmagane grzechem pierworodnym. Co stało się z nimi? Szły do otchłani, t. j. do miejsca, gdzie wprawdzie nie cierpiały mąk, ale też nie widziały ani Boga, ani aniołów, podobnie jak my tu na ziemi nie widzimy ani Boga, ani aniołów, choć wiemy, że Bóg jest wszędzie obecny. Ten smutny stan odrzucenia dusz od bram niebieskich trwał tysiące lat, aż przyszedł na świat Zbawiciel Jezus Chrystus i odkupił ludzi przez to, iż pozwolił przybić się do krzyża i ofiarował Bogu na przebłaganie za grzechy ludzi. Swoje cierpienie, Swoją Krew i śmierć. Od tej dopiero chwili niebo znów jest otwarte a dusze sprawiedliwych oczyszczone od grzechu pierworodnego i grzechów osobistych nie idą więcej do otchłani, ale do nieba. Bóg w miłosierdziu Swoim pozwolił też, aby dusze Adama i Ewy i wszystkich innych sprawiedliwych ludzi Starego Testamentu, które przebywały w otchłani, przeszły po śmierci Pana Jezusa do nieba.

— Czy wiadomo nam, kiedy ludzie po raz pierwszy dowiedzieli się o przyjść mającym Zbawicielu?

— Owszem. Dowiedzieli się o tym już w raju. Możemy sobie wyobrazić, jaki smutek zapanował w sercach Adama i Ewy, kiedy po popełnieniu grzechu pierworodnego zostali wypędzeni z raju i kiedy uświadomili sobie, że będą musieli umrzeć bez nadziei, iż przyjmie ich niebo. Otóż w tej właśnie najsmutniejszej chwili Bóg lituje się nad nimi i nie pozostawia ich bez wszelkiej pociechy. Wypędzając ich z raju na ciężką pracę i śmierć zapowiada im równocześnie, że kiedyś przyjdzie Niewiasta święta z Synem, a wtedy moc szatana nad człowiekiem będzie starta. Tak bowiem rzekł Bóg do węży piekielnego, który spowodował nieszczęście pierwszych rodziców: „Położę nieprzyjaźń między tobą a między niewiastą, i między nasieniem twoim a nasieniem jej; ona zetrze głowę twoją“. Domyślasz się zapewne, Drogi mój Przyjacielu, o jakiej to niewieście mówi Bóg, niewieście tak świętej, że nie szatan jej, ale ona jemu zaszkodzi.

— Uważam, że tu może być mowa tylko o Najświętszej Marii Pannie.

— Tak jest Bóg, aby pocieszyć Adama i Ewę, obiecuje położyć nieprzyjaźń między szatanem a Najczystsza dziewicą Marią, między nasieniem, czyli zwolennikami szatana a Synem tej Najświętszej Dziewicy. Maria porodzi Tego, który odkupi świat i uwolni ród ludzki z pod władzy szatana, co przez skuszenie pierwszych rodziców do grzechu spowodował zamknięcie nieba i uzyskał tak wielki wpływ na ludzi. Dziękujemy codziennie Bogu, że dał nam Marię i poświęcił własnego Syna Swego na odkupienie świata.

EWANGELIA ŚW. na Niedzielę 11 po Zesłaniu Ducha Świętego (św. Marka (7, 31—37)).

„Wszystko dobrze czyni: głuchym przywraca słuch, a niemym mowę“.

W on czas: Opuściwszy Jezus krainę Tyru, drogą na Sydon, udał się przez krainę Dekapolu nad morze Galilejskie. Wtem przyprowadzają Mu głuchego niemowię i proszą Go, by włożył nań rękę. Wziął go tedy na bok od tłumu, włożył swe palce do jego uszu, a śliną Swą dotknął się języka jego; i spojrzawszy w niebo westchnął i rzekł doń: „Effetha“, to jest: „Otwórz się“. I otworzyły się niezwłocznie uszy jego, rozwiązały się też więzy języka jego i mówił należycie. — I polecił im, by nikomu nie mówili. — Ale im więcej im nakazywał, tym oni więcej jeszcze rozgłaszali; i niezmiennie dziwili się mówiąc: „Wszystko dobrze czyni: głuchym przywraca słuch, a niemym mowę“.

ZA BOŻE JUTRO

Z ORĘDZIA PRYMASA POLSKI W SPRAWIE ODBUDOWY KOŚCIOŁÓW WARSZAWSKICH

W męczennicze dni, gdy nad Warszawą ryczała zgroza zniszczenia: „zburzcie, zburzcie ją do cna“ (Ps. 36,7), zwała się na świątynie stolicy pustosząca zapalczywość wojującego bezbożnictwa. Piecdziesiąt pięć warszawskich kościołów i kaplic publicznych legło w gruzach. Co wiara przodków była wniosła na chwałę Stwórcy, rozpadło się w żałosne zwaliska, z których wyzierały strzepy sędziwych wież i murów, szczątki rozdartych naw i kopuł, oberwane fragmenty absyd, wiszące płaty poszarpanych sklepień.

Rumowiska zmiażdżyły i przywały ołtarze, pomniki pokoleń, zabijki budownictwa i klejnoty kultury. Nierycerskiego pogromu świętości dokonały celne łańcuchy bomb lotniczych, precyzyjny ogień dział rozmyślnie i systematycznie zakładane miny kruszące...

Ale wobec ogromu zniszczenia, mimo nadzwyczaj hojnego wkładu ludności stołecznej, sprawa dalszej odbudowy kościołów warszawskich przedstawia się nadzwyczaj krytycznie. Z dwuletniego doświadczenia wynika, że gdyby odbudowa postępowała miała w dotychczasowym tempie, minęłoby lat co najmniej dwadzieścia, nimby stolica zaopatrzona została w najpotrzebniejsze kościoły parafialne. Ten widok na przyszłość religijną Warszawy jest tym smutniejszy, że plany odbudowy miasta przewidują powstawanie nowych dzielnic, które trzeba będzie także niezwłocznie zaopatrzyć w kościoły.

Przyspieszona odbudowa kościołów Warszawy staje się więc jednym z najpilniejszych zadań mojego pasterzowania w powojennej stolicy. Nie może pozostać bez świątyń Warszawa, która za boże jutro narodu skrwawiła się jak żadne inne miasto polskie. Nie może zabraknąć miejsca w kościołach pokoleniu, które tu za wolność ojczyzny i wiary konało. Stolica, złożywszy z siebie ofiarę całopalną, nie chce być martwą popielnicą swych bohaterów. Z bożych mocy chce się odrodzić dla przyszłych posłańców. Aby swemu życiu religijnemu nadać rytm nowoczesny, domaga się swych kościołów, w których by każdy mieszkaniec miał możliwość

wspólnej i prywatnej modlitwy.

Powolałem do życia „Radę Prymasowską dla odbudowy kościołów Warszawy“, składając w jej ręce nie tylko ogólne planowanie rekonstrukcji świątyń stołecznych, ale także badanie rozległych zagadnień związanych z tym historycznym przedsięwzięciem. Biegłość i powaga jej członków poręczają fachowość prac Rady, która obowiązki swoje spełnia w duchu honorowej służby bożej.

Pozostaje sprawa funduszy. Muszą być z konieczności wielkie i muszą być zebrane w arcytrudnym okresie powojennym. Muszą być darem Warszawy i kraju. Warunki tak się składają, że odbudowa kościołów warszawskich dokonać się może i powinna ofiarą i rękami całego polskiego ludu. Wtedy będzie świadectwem naszej prawdy religijnej, wyrazem katolickiej woli i pragnień Polski Chrystusowej.

Apeluję przeto do ukochanych a gorących katolików stolicy, by nie ustawiali w szlachetnym współzawodnictwie w odbudowie swych kościołów parafialnych. Za dotychczasowe ofiary i wysiłki dziękuję im serdecznie. Winszuję im znacznych osiągnięć, na które spoglądam z radością i dumą. Podzielam ich wyzucie katolickie, że w nowej Warszawie gmachy kościelne mają być siedliskiem wiernej służby bożej, a zarazem mają godnie reprezentować wielkość idei i kultury chrześcijańskiej.

Apeluję do swych drogiej diecezjan na prowincji. Pomóście mi dźwignąć czcigodną Katedrę św. Jana i najpotrzebniejsze kościoły tej udźwignionej metropolii. Niech na ten wielki cel złoży ofiarę każda parafia, każda rodzina, każda organizacja kościelna. Podmiejskie parafie oddadzą mi niemalą przysługę, biorąc udział w odgruzowaniu zniszczonych świątyń, w zwózce materiałów i podobnych pracach uzgodnionych z Radą Prymasowską.

Z serdeczną prośbą o pomoc w odbudowie kościołów warszawskich zwracam się do wszystkich innych Diecezji i parafii całego kraju, do wielbego Duchowieństwa i Zakonów, do zrzesseń i instytucji ka-

tolickich. Przynagla mnie do tego niezwyklego wystąpienia dręcząca troska o to, by w męczeńskiej stolicy życie religijne rozwijać się mogło równomiernie z rozbudową miasta i z silnie uwydatniającym się przyrostem jego ludności. Szczodry wkład całego Kościoła polskiego w odnowienie świątyń warszawskich umożliwi nowy rozwój chwały bożej na zwalach przeszłości stolicy.

Odwoluję się do uczuć katolickich i ojczystych wszystkich rodaków za granicą. Apeluję do ich organizacyj i pism poczytnych. Gdziekolwiek jesteście, pomóście mi budować na nowo kościoły warszawskie. By ta wspaniała a heroiczna ludność stołeczna nie zaznała głodu duchowego dla braku świątyń, cyborii, ambon. By błogosławieństwo pokoleń zrodziło się z popiołów bohaterów i męczenników, którzy tu w straszliwych bojach umierali za swobodne jutro polskie i za sprawę bożą w świecie.

Na spalisku stolicy budujemy ufnie nowe życie duchowe. Pomóście mi Rodacy w kraju i w świecie, stworzyć godne warunki czci bożej. Izby mocami Ducha Pocieszyciela rozpogodziło się moralne oblicze stolicy. Izby Warszawa górowała nad metropoliami globu prymatem prawdy i duchowego dostojęstwa. Izby od niej, jako od dziejowej piastunki władzy, wiały na kraj twórcze tajemnice boże, które męczeńskim sercem schłoneła, gdy wśród pożog kontynentów dogorywała w purpurowej chwale własnej ofiary.

Warszawa, dnia 24 czerwca 1947
† August Kard. Hlond

Poświęcenie kościoła w Deszcznie.

Dnia 22 czerwca r. b. odbyło się poświęcenie kościoła w Deszcznie par. Karmin, pow. Gorzów.

Od rana poczęły się gromadzić kompanie z dziesięciu filialnych kościołów tejże parafii jak również i Trzebiszewa.

O godzinie 10 min. 50 przy bramie tryumfalnej nastąpiło powitanie Ks. dziekana St. Klimma i p. Starosty z Gorzowa:

Poświęcenia kościoła dokonał ks. dziekan Klimm.

Uroczystą sumę z wystawieniem i procesją celebrował ks. superior z Gorzowa ks. dr Całujek O. M. I. a podniosłe kazanie wygłosił ks. dziekan St. Klimm.

Niezapomniane dni wielkiego aktu

Dzień 15 sierpnia ub. r. głęboko zapisał się w katolickiej duszy polskiej. W dniu tym katolicy Polacy w poszczególnych diecezjach oddali się w wieczystą opiekę Niepokalanemu Sercu Maryi. I nasze ziemie nie pozostały w tyle. Gorzów serce naszej Administracji Apostolskiej, przybrał na te wielkie i niezapomniane chwile odświętny wygląd. W przeddzień święta w godzinach wieczornych potężne tłumy wypłynęły za miasto, aby tu u Jego wrót powitać Cudowny Obraz Matki Boskiej, który z pielgrzymką przybył na te uroczystości z Rokitna do Gorzowa. A później potężne Słowo Boże i całonocne, błagalne modły u stóp Maryi Rokitniańskiej.

Dzień Wniebowzięcia N. M. P. przemienił się w potężną manifestację uczuć religijnych całego społeczeństwa Ziemi Zachodniej. Z podziwem spoglądaliśmy na tę potężną procesję na którą złożyły się delegacje całej Administracji Apostolskiej, krocząca od murów starej katedry na krańce miasta, gdzie miał się dokonać wiekopomny akt.

Na pięknym ołtarzu spoczęła cudowna Matka Rokitniańska. Pełnym wdzięku i uroku obliczem spoglądała na rozmodlone kilkudziesięciutysięczne rzesze, zgromadzone u Jej boku.

Po uroczystej Mszy św. odprawionej przez Arcypasterza w wzru-

szającym kazaniu nastąpiła uroczysta chwila. Wszyscy na klęczkach harmonijnie powtarzali za swym Arcypasterzem słowa aktu ofiarowania się Niepok. Sercu N. M. P.

I wzięła w Swą Opiekę Maryja oddane sobie serca polskie. Przez cały już rok sprawuje Ona w iście macierzyński sposób tę opiekę nad nami. Otacza nas płaszczem nieu-

stannej opieki, chroniąc nas przed niejednym niebezpieczeństwem, które nam zagrażało. Za to winniśmy Maryi prawdziwą wdzięczność.

Dziś stoimy w przededniu wielkiej uroczystości odnowienia złożonego ślubowania. Dokona się to już u stóp Jej odwiecznego tronu w Rokitnie w dniu 15 sierpnia.

Ze wzgórza Rokitniańskiego wyczeka Maryja przybycia do Jej stóp tych, których wzięła w swe władanie.

Troska o duchowe odrodzenie naszych ziem

Władza duchowna wychodzi z założenia, że wobec ogromnego braku kapłanów, zwłaszcza po ostatniej wojnie nie wolno zmarnować ani jednego powołania kapłańskiego. Dlatego robi się wszystko, co leży w granicach możliwości, aby przygotować odpowiednie warunki materialne i duchowe, w jakich mają się kształcić i wychowywać przyszli słudzy ołtarza. Ta sama troska spoczywa na sumieniu wszystkich duszpasterzy i prefektów, którzy powołania takie pielęgnują w kółkach ministrantów, w krucjatach eucharystycznych, czy w sodalicjach mariańskich. Tę samą odpowiedzialność przed Bogiem mają rodzice, których dzieci powołuje Bóg do stanu duchownego, obojętnie, czy to będą córki zdradzające chęć wstąpienia do zakonu, czy synowie z powołaniem na kapłanów lub braci zakonnych. Skoro dziecko usły-

szy głos Boskiego Mistrza: „Pójdź za mną“, nie wolno nikomu z rodziny tej łaski zmarnować. Wszyscy najbliżsi, nawet krewni mają obowiązek dopomóc materialnie do zrealizowania takiego powołania. Zresztą jest to największy zaszczyt dla matki i ojca, jeżeli ich dzieci poświęcają się służbie Bożej. Szanują ich za to sąsiedzi i znajomi. Od żadnego z dzieci nie doznawają rodzice w ciągu swego życia tylu dowodów wdzięczności, serdeczności i pamięci w modlitwie, co właśnie od dzieci poświęconych służbie Bożej.

Otwarcie nowego Zakładu w Słupsku, które nastąpi w dniu pierwszym września br. będzie wielkim wydarzeniem w życiu religijnym na terenach Polski Zachodniej. Będzie to nowy etap i nowa pozycja w organizacji Kościoła na naszych Ziemiach Odzyskanych, na ziemiach, gdzie ongiś przed ich zabiciem i przed zluternizowaniem rozwijało się bujne życie polskie i katolickie. Ideałem byłoby, gdyby podobne zakłady powstać mogły jeszcze w innych większych miastach naszego Zachodu, jak np. w Szczecinie albo w Zielonej Górze. Tylko tym sposobem wykształcimy i wychowamy sobie młodzież do wyższego seminarium. Tylko tym sposobem zapełnimy kadry sług Chrystusowych, których szeregi tak bardzo przerzedziły się w czasie ostatniego prześladowania religii, tak podobnego do nienawiści wobec przedstawicieli Kościoła z pierwszych wieków chrześcijaństwa.

Modlmy się zawsze szczerze o dobre i święte powołania kapłańskie.
Ks. dr Z. Krauze

Otwarcie Małego Seminarium Duchownego w Słupsku

Z dniem 1 września br. otwiera się w Słupsku Małe Seminarium Duchowne. Młodzieńcy pragnący poświęcić się służbie Bożej jako kapłani świeccy na terenie Pomorza Zachodniego i Ziemi Lubuskiej mogą nadsyłać podania o przyjęcie do Kurii Administracji Apostolskiej w Gorzowie, ul. Lokietka 16.

Przyjmuje się chłopców z ukończoną przynajmniej siódmą klasą szkoły powszechnej lub jakąkolwiek klasą gimnazjalną albo licealną.

Do zgłoszenia należy dołączyć:

- 1) dokładny życiorys
- 2) ostatnie świadectwo szkolne
- 3) świadectwo moralności od ks. proboszcza
- 4) świadectwo lekarskie
- 5) 2 fotografie.

Życia katolickiego

W DIECEZJI

Banie. Zbliża się rocznica poświęcenia miejscowego kościoła Mariackiego, jak również święto odpustowe św. Apostołów Piotra i Pawła, patronów tutejszej parafii. Najwięcej wszystkich radośnie podnieca nadzieja przybycia na te uroczystości naszego Arcypasterza J. E. Ks. Dr. Edmunda Nowickiego Administratora Apostolskiego z Gorzowa.

Dzień ten poprzedziło trydium, podczas którego wierni mieli sposobność przystąpić do Sakramentów św. Do spowiadania było trzech księży. Dzień 29 zapowiadał się bardzo pięknie. W godzinach rannych zostały odprawione trzy msze św. Wielka liczba wiernych przystąpiła do Komunii św. O godzinie 10-tej dzwon z wieży kościoła dał znak, aby się wszyscy zbierali przy pierwszej bramie powitalnej. Procesja z parafii Dzicz Las i Tetyń przylączyły się do orszaku procesjonalnego miejscowej parafii i zajęły miejsca przy bramie. Zebrała się młodzież szkolna i rzesze wiernych z całej okolicy. Przy bramie zajęli swoje miejsca ks. Proboszcz miejscowy, ks. ks. Proboszczowie z Tetynia i Dziczego Lasu, oraz ks. Tomasz Patalong i ks. Jan Piotrowski Salezjanin oraz władze gminne. O godzinie 10,45 przybył tak oczekiwany Gość, powitany muzyką i okrzykiem: Nasz Arcypasterz niech nam żyje! Na powitanie wystąpił miejscowy wójt i w serdecznych słowach wyraził radość wszystkich z powodu przybycia Arcypasterza a ofiarowując chleb i sól prosił, by raczył przyjąć ten staropolski objaw gościnności i pobłogosławił całej parafii. Mała dziewczynka przy powitaniu złożyła bukiet kwiatów, a uczennica z szóstego oddziału wydeklaowała piękny

wiersz powitalny. Przy odgłosie muzyki i śpiewu pieśni procesja ruszyła do kościoła. Przy drugiej bramie przyjął ceremonialnie swego Zwierzchnika ks. Proboszcz. Sumę celebrował sam Arcypasterz, w czasie której wygłosił rów-

nież podniosłe kazanie po czym udzielił prawie tysiąc osobom sakramentu bierzmowania.

Po nabożeństwach i skromnej gościnie Arcypasterz wśród okrzyków niech nam żyje, odjechał do Gryfina, pozostawiając w sercach głęboką wdzięczność i przywiązanie.

Wielkie uroczystości w Gryfinie nad Odrą

W dn. 29. VI. przeżywała parafia nasza nadgraniczna wielkie i podniosłe chwile, które na długo pozostaną w pamięci tutejszych mieszkańców. Oto w tym dniu w godzinach popołudniowych przybył do naszego grodu JE. Najprzewielebniejszy Ks. Administrator Apostolski, Dr Edmund Nowicki celem udzielenia Sakramentu Bierzmowania. Dostojnego Gościa powitali przy bramie triumfalnej ustawionej w centrum miasta przedstawiciele władz oraz wielkie tłumy wiernych, którzy wraz ze swoim proboszczem ks. Janem Palicą wyszli procesjonalnie na przeciw swojego Arcypasterza. Wielu z nich już od wczesnych godzin porannych przybyło z dalekich wiosek i cierpliwie czekało do późnego popołudnia mimo wielkiego upału i zmęczenia, by dać wyraz swojemu przywiązaniu do Osoby Najwyższego Zwierzchnika naszej rozległej diecezji.

W drzwiach kościoła parafialnego Rządca tegoż kościoła wręczył Arcypasterzowi klucze. Wchodzącego do świątyni starożytnej (z XIII w.) Ordynariusza przywitał chór kościelny z Dębna, który nie żałując trudu przybył umyślnie z tak daleka, wspaniałym hymnem kościelnym: „Ecce Sacerdos magnus“.

Po mszy św., którą odprawił ks. Paweł

Krasek, proboszcz z Widuchowa za specjalnym zezwoleniem Arcypasterza dla tych głównie, którzy z daleka dopiero popołudniu mogli przybyć, przemówił do zebranych ks. Biskup, wzywając ich do wytrwania w wierze św. i w przywiązaniu do Matki Kościoła. Potem rozpoczęło się bierzmowanie, które z małą przerwą trwało do godziny 22,30. Do bierzmowania przystąpiło około 1600 osób tak z parafii Gryfińskiej, jakoteż Widuchowskiej. Wśród przystępujących do tego Sakramentu można było zauważyć nie tylko młodzież ale i wiele osób starszych, które cierpliwie i przykładowie stały w szeregu obok młodszych, czekając swojej kolejki, by dostąpić łask tego wielkiego i ważnego zwłaszcza w dzisiejszych czasach Sakramentu.

Po skończonych obrzędach i nabożeństwach kościelnych odbyła się na plebanii skromna wieczerza, w której współ z Arcypasterzem wzięli udział Przedstawiciele miejscowych Władz i Urzędów *poleczeństwa z Panem Starostą Powiatowym na czele, który po powrocie ze Szczecina nie omieszkiał złożyć osobiste Arcypasterzowi swego uszanowania.

Gorzów. Dzień chorych. W sobotę dnia 19. VII. 1947 r: do katedry zwieziono wszystkich chorych z parafii gorzowskich. Byli starcy, inwalidzi, matki na noszach, dzieci, kaleki. Księża chodząc od chorego do chorego słuchali spowiedzi, pocieszali. W czasie Mszy św. wygłosił ks. Dziekan St. Klimm kazanie poświęcone chorym o zagadnieniu cierpienia. Po otrzymaniu Komunii św. chorzy otrzymali błogosławieństwo z rąk kapłanów. Po uroczystym nabożeństwie chorzy obdarowani, pokrzepieni na duszy i na ciele wrócili do domu wdzięczni za zrozumienie i współczucie.

Rząd Portugalski — Papieżowi. Z okazji kanonizacji św. Józefa de Britto, Portugalczyka, rząd tego kraju ofiarował Papieżowi za pośrednictwem swego ambasadora przy Watykanie wspaniałą krucyfiks wykonany ze złota i kości słoniowej.

Maturzyści

posiadający licealne świadectwo dojrzałości, pragnący się poświęcić Służbie Bożej jako kapłani świeccy, mogą zgłosić się do Wyższego Seminarium Duchownego w Gorzowie Wlkp. (Ziemia Lubuska), ulica Łokietka 16. Przyjmuje się również maturzystów bez znajomości łaciny.

Do podania należy załączyć:

- a) życiorys
- b) świadectwo dojrzałości
- c) metrykę chrztu św.
- d) 2 fotografie

Go słychać w świecie

Walki w Indonezji. Jak podaje komunikat armii republikańskiej, oddziały indonezyjskie po zacieklej 6-godzinnej walce nocnej wyparły Holendrów z kilku dzielnic miasta Semarang, ważnego ośrodka strategicznego w północnej części Jawy. Oddziały zmotoryzowane Holendrów posuwają się na północ od Malang, we wschodniej Jawie. Samoloty holenderskie bombardowały Pakisadii. Komunikat zaznacza, że na wszystkich odcinkach frontu toczą się zaciekle walki. Indonezyjska agencja prasowa „Antara” stwierdza, że opór republikański wobec wojsk holenderskich wzmacnia się.

Druga wizyta gen. Montgomery'ego w Moskwie. Szef brytyjskiego sztabu imperialnego, marszałek Montgomery, uda się we wrześniu do Moskwy.

Parlament Europejski uchwalił pomoc dla Europy. Amerykańska Izba Reprezentantów uchwaliła w piątek program pomocy dla państw europejskich na sumę miliarda dolarów. Program zostanie wprowadzony w życie wobec likwidacji UNRRA. Ustawa rozważana będzie obecnie w senacie.

Ameryka nie chce wpuszczać emigrantów europejskich. Komisja sądownicza Izby reprezentantów odłożyła ustawę o przyjęcie 400.000 uchodźców europejskich do USA przynajmniej do końca b. r.

100 milionów złotych na odbudowę Ziemi Pyrzyckiej. Podczas ostatniego posiedzenia W. R. N. w Szczecinie uchwalony został wniosek o przyspieszenie otwarcia kredytów państwowych na

odbudowę gospodarstw rolnych Ziemi Pyrzyckiej. Na terenie tego powiatu przeprowadzone już zostały prace dużych rozmiarów, jednakże zwyżka cen surowca i robocizny wymaga zwiększenia kredytów, by projektowane prace mogły być w pełni wykonane.

Towarzystwo Wydawn. „Rodzina Polska”, adres: Warszawa, ul. Nowogrodzka 49.

27. **Wiadomości Duszpasterskie** oraz szkice kazań niedzielnych i świątecznych, redaktor ks. Kan. dr Kazimierz Karłowski, Poznań, ul. Ostrów Tumski 4, PKO V — 4053.

28. **Współczesna Ambona**, miesięcznik dla duchowieństwa poświęcony sprawom kaznodziejstwa, Kielce, Seminarium Duchowne.

29. **Znak**, miesięcznik, adres: Kraków, ul. Sobieskiego 3, redagują Hanna Małewska i Stanisław Stomma.

Kompletny spis prasy katolickiej w Polsce

(Dokończenie)

16. **Pokłosie Salezjańskie**, miesięcznik dla pomocników salezjańskich, adres: Warszawa, ul. Ks. Siemca PKO I — 4266.
17. **Posłaniec Serca Jezusowego**, organ apostołstwa modlitwy i poświęcenia rodzin Boskiemu Sercu Jezusa, redaktor ks. Julian Humeński T. J., adres: Kraków, ul. Kopernika 26.
18. **Posłaniec Serca Maryi**, dwumiesięcznik Arcybr. Straży Honorowej i „Intronizacji” Niepokalanego Serca Maryi, wydaje Centrala Straży Honorowej Niepokalanego Serca Maryi, SS. Wizytki, Jasło, PKO IV — 779.
19. **Przegląd Katechetyczny**, miesięcznik, organ Księży Prefektów w Polsce, wydaje: Katolickie Tow. Wydawn. „Rodzina Polska” w Warszawie, ul. Nowogrodzka 49, PKO I — 901.
20. **Przegląd Powszechny**, miesięcznik poświęcony sprawom religijnym, kulturalnym i społecznym. Wydają Księża Jezuiti, Warszawa, ul. Rakowiecka nr 61.
21. **Róża Duchowna**, czasopismo różańcowe, organ bractw i kółek różańcowych, wydają OO. Dominikanie, adres: Kraków, ul. Stolarska 12, PKO IV — 1363.
22. **Rycerz Niepokalanej**, miesięcznik szerzący kult Niepokalanej i katolickie zasady moralne. Adres. Niepokalanych p. Teresin k. Sochaczewa, cena

normalna: 40,— zł kwartalnie, ubogim wysyła się darmo. PKO I — 220.

23. **Salwator**, miesięcznik poświęcony zagadnieniu powołań kapłańskich oraz apostołstwu świeckich, wydają księża Salwatorianie, Trzebinia, skrzynka pocztowa 16, PKO IV — 1287.

24. **Tygodnik Katolicki**, pismo religijne dla ziem odzyskanych, wydaje Administracja Apostolska w Gorzowie, redaktor ks. Kazimierz Łabiński, adres: Gorzów, ul. Woskowa 1 b.

25. **Tygodnik Powszechny**, tygodnik, katolickie pismo społeczno-kulturalne, wydaje Kuria Książęca Metropolitalna Krakowska, Kraków, ul. Wiślna 12, PKO IV — 198. Redaktor: Jerzy Turowicz.

26. **Tygodnik Warszawski**, pismo katolickie poświęcone zagadnieniom życia narodowego, wydaje Kat.

WĘLNĘ OWCZĄ

kupuję i wymieniam

Hurtownia i detaliczna sprzedaż włóczki

Bernard Falkowski

Uprawniona Agentura Centrali Krajowych Surowców Włókienniczych, na powiaty: Międzychód, Skwierzyna, Międzyrzecz i Strzelce

Międzychód

ulica 17-go Stycznia Nr 60 — Tel. 143

Szlandary, paramenta kościelne

wykonuje we własnych pracowniach
najstarsza fachowa firma na miejscu

Kedzierska

Poznań — Górczyn, ul. Zgoda 20 tel. 64-63
Rok założenia 1914 — nagrodzona na
P. W. K. Dojazd tramwajem 4 i 5.
Osobny dział napraw.

WĘLNĘ owczą surową
stałe kupuje i zamienia na tkaniny gotowe albo na włóczkę maszynową i szydełkową. Płaci najwyższe ceny.

Łódzka Hurtownia Art. Włókienniczych
Poznań, M. Focha 16
w Hali Targów Poznańskich, naprzeciw Dworca Zachodniego. Tel. 63-31

Pracownia Haftów

artystyczno-kościelnych

M. KWIATKOWSKI

POZNAŃ, ul. Słazica 14, m. 1

Dojazd 2, 7, 8, 10

Wykonuje: szlandary, ornaty, kapy, dalmatyki, baldachmy, stuly, bursy, birety itp.

Wydawca: Administracja Apostolska. Redaktor X. Kazimierz Łabiński. Adres Redakcji i Administracji: Gorzów Wlkp. — (Zamoście), ul. Woskowa 1 b. — Telefon 239 — P: K. O. V—854. Godziny przyjęć od 12—13. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się. Prenumerata miesięczna 20,— zł, kwartalna 60,— zł. Ogłoszenia w cenie 20,— zł za 1 mm. wysokości, 1 szpalta szerokości. — Tłoczono w Drukarni Państwowej w Gorzowie Wlkp., ul. W: Wasilewskiej 9. — 1077/47 K-29829